

Adam Bezwiński
(Bydgoszcz)

KONCEPCJA EUROPY W MYŚLI FILOZOFICZNEJ PIOTRA CZAADAJEWA

Odebrał znakomite wykształcenie, władał francuskim, angielskim i niemieckim, jego przyjaciółmi podczas studiów uniwersyteckich byli przyszły dyplomata i pisarz Aleksander Gribojedow, założyciele organizacji dekabrystowskich: Artamon Murawiw, Nikita Murawiw, Piotr Kawierin, przyszli profesorowie uniwersytetów. Przyjaźnił się z Aleksandrem Puszkinem. Należał do pokolenia, które brało udział w wojnie 1812 roku. Walczył pod Borodinem, Lipskiem, dotarł ze zwycięską armią rosyjską do Paryża. To niewątpliwie w życiu Czaadajewa było ważne osobiste doświadczenie Europy. Pogłębione ono zostało na początku lat dwudziestych pobytem w Anglii, Francji, Włoszech i Niemczech, który trwał trzy lata. Temu z kolei doświadczeniu Europy towarzyszyło niezwykle głębokie poznawanie jej dorobku intelektualnego, które zaowocowało powstaniem kilku prac o podstawowym znaczeniu dla intelektualnych dziejów Rosji.

Badaczy zajmujących się rosyjską myślą filozoficzną, polityczną i społeczną zawsze interesowała czy wręcz fascynowała postać Piotra Czaadajewa. Pierwszym i równocześnie najwcześniejszym tego powodem było opublikowanie w czasopiśmie „Tieleskop” w 1836 roku *Listu filozoficznego*. Autor na pierwszy plan wysunął krytykę Rosji, wyraził głębokie przekonanie o braku pozytywnych dla niej rozwiązań. Zainteresowanie nie słabło ze względu na osobisty los: nałożony zakaz publikowania czegokolwiek, uznanie za osobę chorą psychicznie – sprzyjało to tworzeniu się swoistej legendy o prawdziwie romantycznym zabarwieniu. Do poglądów i postawy myśliciela odwoływali się wszyscy. Przez jednych uznawany był wręcz za rewolucjonistę (Aleksander Hercen), inni uważali go za wybitnego przedstawiciela liberalizmu rosyjskiego, jeszcze inni za reprezentanta mistycyzmu¹, zdeklarowanego okcydentalistę, katolika (to określenie posiadało w rzeczywistości rosyjskiej odpowiednio negatywne nacechowanie).

Tak różna ocena Czaadajewa była możliwa dlatego, że praktycznie do 1935 roku jego spuścizna była nieznana. Zagraniczne publikacje tekstów, przede wszystkim francuskie, ogłaszane w XIX wieku dzięki zabiegom o. Iwana Gagarina SJ, do rąk czytelnika rosyjskiego raczej nie trafiały z racji podwójnego obciążenia: wydane za granicą i na dodatek przez jezuitów.

Dzisiaj, kiedy już dysponujemy prawie pełnymi wydaniem Czaadajewa, możemy stwierdzić, że zasadniczy zespół poglądów myśliciela zawarty jest w skromnych objętościowo (w przekładzie na język polski zajmują sto siedem stron druku) ośmiu *Listach filozoficznych*. Ich uzupełnieniem jest *Apologia obłąkanego*, krótkie wypowiedzi, często o charakterze aforystycznym, zatytułowane *Urywki i myśli różne*, część korespondencji, która wykracza poza charakter rodzinny. Jej adresatami byli przedstawiciele rosyjskiego życia literackiego i umysłowego tej miary co Aleksander Puszkina, Wasyl Żukowski, Aleksander Hercen, Aleksy Chomiakow, Jurij Samarin, a także przedstawiciele intelektualnej Europy: Adolf de Circourt, Friedrich Schelling.

¹ W. W. Zieńkowskij, *Istorija russoj filosofii*, t. I, cz. 1, Leningrad 1991, s. 162.

Wymienione nazwiska, chociaż w części, wskazują na źródła inspiracji, przy czym listę w tym zakresie od razu należy uzupełnić o inne postaci, ponadto wspomnieć należy o ówczesnych tendencjach intelektualnych, odpowiedniej atmosferze kształtującej myślenie Czaadajewa. W pierwszym rządzie była to atmosfera panującego w Rosji lat dwudziestych XIX stulecia liberalizmu, kiedy to zaczęto mówić i pisać o potrzebie zmian w życiu tego kraju. To w tych latach rozpoczął się proces krystalizacji tendencji liberalnych i równocześnie radykalnych w rosyjskim życiu politycznym i społecznym. To z kolei zrodziło potrzebę aktywności w różnych sferach życia publicznego, powstawały koła filozoficzne, kształtowały się ugrupowania o różnych orientacjach. Coraz bardziej krzepnące tendencje romantyczne w kulturze rosyjskiej sprzyjały pogłębionemu zainteresowaniu się historią, zaczęły pojawiać się pytania na temat przeszłości: o niewolę tatarsko-mongolską i jej następstwa, barbarzyństwa panowania Iwana Groźnego, przymusową europeizację dokonywaną przez Piotra Wielkiego.

W tym w jakiś sposób uczestniczyli przyszły autor *Listów filozoficznych*. Zaś czas jego przebywania w Carskim Siole był okresem wypełnionym znajomością z Mikołajem Karamzinem, autorem wielotomowej *Historii państwa rosyjskiego* oraz Puszkinem. Z kolei członkostwo w loży masonskiej, został do niej przyjęty w Krakowie, pozwoliło Czaadajewowi poznać między innymi Aleksandra Gribojedowa, Pawła Pestla, wielu działaczy państwowych.

Wreszcie te prawdziwie filozoficzne źródła inspiracji to przede wszystkim myśl platońska, poznawanie filozofii przyrody w ujęciu Franciszka Bacona, poszukiwania Kartezjusza, abstrakcyjna metafizyka Spinozy. Ponadto Czaadajew znał *Krytykę czystego rozumu* i *Krytykę praktycznego rozumu* Kanta. Z innych niemieckich filozofów szczególnie bliski był mu Schelling. Zaznaczę, że spośród wszystkich Rosjan, z którymi zetknął się ten filozof, dwaj wywarli na myślicielu niemieckim szczególnie silne wrażenie. Jednym z nich był wybitny poeta Fiodor Tiutczew, co może być zrozumiałe ze względu na jego „germanofilskość”, jak i częstotliwość kontaktów – w Monachium poeta przebywał w latach 1822 – 1837. Drugim był właśnie Czaadajew. Podczas spotkania w Karlsbadzie udało się Czaadajewowi do tego stopnia zyskać przychyłność filozofa, że ten nie tylko wprowadzał go w tajniki dotychczas opublikowanych prac, lecz nawet zaznajamiał z koncepcją obmyśloną dopiero „filozofii objawienia”². Kilka spotkań wystarczyło, aby między obydwoma myślicielami wytworzyła się specyficzna duchowa więź, która przetrwała wiele lat. Czaadajew, jak stwierdza Andrzej Walicki, uważał „Schellinga za największy autorytet wśród filozofów niemieckich, a w filozofii objawienia widział wielki krok naprzód w kierunku pojednania z religią”³. Ale Czaadajew znał także prace Hegla. Wielki wpływ na myślenie i koncepcje Czaadajewa wywarła filozofia francuska oraz katolicka historiozofia⁴.

Badacze jego spuścizny odnajdują w niej wyraźne wpływy filozofii francuskiej i historiozofii katolickiej lat dwudziestych XIX wieku. Wymienić tutaj należy Josepha de Maistre’a, od którego, jak twierdzi Walicki, Czaadajew przejął poglądy na papieństwo i stosunek do reformacji oraz pozytywną ocenę islamu traktowanego jako sekta

² Бобров Е., *Философия в России. Материалы, исследования и заметки*, Казань 1901, с. 2.

³ A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 91.

⁴ Tamże, s. 73.

chrześcijańska⁵. Od pisarza, polityka i apologety René de Chateaubrianda zaczerpnął estetyzm romantyczny. Inny Francuz, Louis de Bonald, wskazał Czaadajewowi na znaczenie języka, kształtował jego tradycjonalizm. Wątki mistyczne, które pojawiają się u myśliciela rosyjskiego, to nie tylko wpływ Schellinga, ale również oddziaływanie Pierr'a Simona Ballanche. Wiara w siłę prawd matematyczno-fizycznych może pochodzić od Felicitte Lamennais'a.

Oparł więc Czaadajew swoje myślenie o Europie na jej intelektualnych fundamentach, które dodatkowo wzmacniane były częstym odwoływaniem się do dziedzictwa starożytności greckiej i rzymskiej. W tym ostatnim zakresie wypełniał w rozwoju cywilizacyjnym Rosji istotną lukę, jaką był brak dziedzictwa antyku⁶. Rosyjski badacz Czaadajewa, Borys Tarasow, przedstawia świat lektur Czaadajewa z lat 1826–1831, z okresu kiedy powstawały *Listy filozoficzne*, w których zawarł myśliciel swe widzenie Rosji i Europy:

Pośród nazwisk, książek i dziedzin studiowania przez niego [Czaadajewa – A. B.] w tym okresie należy wyróżnić: Pismo św. i jego egzegezy, akta soborów powszechnych i katechizmy, słowniki teologiczne i historie reguł katolickich, antyczne komedie i utwory greckich myślicieli, starożytną, średniowieczną i najnowszą historię, *Boską komedię* i *Raj utracony*, *Iliadę* i *Fausta*, fizjologię, anatomię, matematykę i logikę, fizykę i chemię, astronomię i geologię, retorykę i prawo, luteranizm i kalwinizm, sekciarstwo i islam, Montaigne'a, Spinozę, Leibniza, Swedenborga, Fichtego, Kanta, Schellinga, słowniki bibliograficzne, encyklopedie sztuki, katalogi wystaw⁷.

Wskazana przez biografa Czaadajewa różnorodność lektur i zainteresowań mieści się w przedziale dwóch postaw: od dyletantyzmu do encyklopedyzmu⁸. Również wymienieni przedstawiciele myśli europejskiej reprezentujący różne orientacje i nurty filozoficzne jakby nakazywali powątpiewać w oryginalność i samodzielność koncepcji Czaadajewa. Tym bardziej, że jeszcze nie istniało pojęcie „filozofia rosyjska”, a wszelkie dotychczasowe próby filozofowania pozbawione były niezbędnej samodzielności i oryginalności. Jednak to wszystko kształtowało postawę ideową myśliciela i wpłynęło na treść *Listów filozoficznych*, w których niezwykle wysoka, wręcz apologetyczna ocena Europy znalazła swoje miejsce. Jeszcze należy dodać, że w dziejach rosyjskiej myśli filozoficznej, poczynając od memoriału Mikołaja Karamzina *O starej i nowej Rosji*, napisanego w 1811 roku, zawsze pojawia się Europa z jej cywilizacją, inaczej postrzeganym rozwojem. Stosunkowo rzadko pisano o niej z uznaniem, najczęściej odrzucano jej wartości, przeciwstawiano świat idei rosyjskich, a przede wszystkim wiarę prawosławną. Korzystając z osiągnięć Europy, równocześnie uznawano je za nieprzydatne, czy wręcz zgubne dla rozwoju Rosji. Jednym z nielicznych, których fascynowała Europa, ze swymi strukturami, porządkiem prawnym i politycznym, cywilizacją, wiarą katolicką, historią, był właśnie Czaadajew. On to w filozofii rosyjskiej okazał się, według określenia Andrzeja Walickiego...

⁵ Tamże, s. 80.

⁶ Tą kwestię uświadomił społeczeństwu rosyjskiemu współtwórca słowianofilstwa, Iwan Kiriejewski, w artykule *Wiek dziewiętnasty*.

⁷ Таpасов Б., Чаадаев, Москва 1986. c. 154. Cyt. za: G. Przebinda, *Od Czaadajewa do Bierdiajewa. Spór o Boga i człowieka w myśli rosyjskiej (1832–1922)*, Kraków 1998, s. 85.

⁸ Zob. G. Przebinda, dz. cyt., s. 85.

(...) jedną z najbardziej frapujących postaci w rosyjskiej historii intelektualnej. Myśliciel najzupełniej, zdawałoby się, odosobniony, stojący na uboczu wszystkich głównych prądów w rosyjskim życiu umysłowym, sformułował z niezwykłą siłą szereg centralnych problemów w myśli rosyjskiej, problemów podejmowanych później przez ludzi o diametralnie przeciwnych orientacjach światopoglądowych i politycznych (...) ⁹.

Równocześnie w interesującej nas kwestii ten arystokrata-Europejczyk cywilizację europejską nazywał z dumą „naszą cywilizacją”, zaś w „Rosji nie znajdował tego, co kochał, w czym widział wartości uniwersalne, absolutne” ¹⁰. Zazwyczaj na plan pierwszy badacze wysuwają Czaadajewowską ocenę przeszłości Rosji. To kwestia najbardziej znana i równocześnie najostrzejsza ze wszystkiego, o czym pisał myśliciel. Jednak według Wasyla Zieńkowskiego, spojrzenie na Rosję nie znajduje się w centrum jego nauki, jest natomiast logicznym wywodem z jego ogólnych idei z filozofii chrześcijaństwa, zaś przeżycie religijne Czaadajewa stanowi klucz do wszystkich poglądów ¹¹. Autor *Listów filozoficznych* swoje myślenie, w tym także spojrzenie na Europę, opiera przede wszystkim na tym, co chrześcijaństwo dało światu. W pierwszym z nich, najsłynniejszym, znajdziemy romantyczne rozumienie dziejów:

Każdy naród przeżywa okres burzliwych porywów, namiętnego niepokoju, działalności nieprzemysłanej, nieumotywowanej. Wtedy ludzie stają się tułaczami w świecie, tułaczami duszą i ciałem. Jest to epoka mocnych przeżyć, śmiałych przedsięwzięć, wielkich pasji narodowych. Narody wówczas miotają się w podnieceniu, bez widocznej przyczyny, ale nie bez pożytku dla przyszłych pokoleń. Wszystkie społeczeństwa przeszły przez taką epokę. Jej zawdzięczają najwyższe swoje wspomnienia, cudowność swej przeszłości, swoją poezję, wszystkie najsilniejsze i najplodniejsze idee; jest to niezbędna osnowa każdego społeczeństwa. W przeciwnym razie w pamięci narodów nie byłoby nic, co mogłyby cenić i kochać; nic oprócz pyłu własnej ziemi. Ta porywająca faza w historii narodów jest młodością, momentem, w którym zdolności ich rozwijają się najintensywniej, i pamięć o nim jest dla nich radością i pouczeniem w wieku dojrzałym ¹².

Ta romantyczna wizja dziejów ludzkości i narodów, która mówi o przejściu określonej drogi, jest zarazem wstępem do analizy losów własnej ojczyzny, jak i Europy. Jak zatem postrzega myśliciel rosyjski drogę, którą narody Europy przeszły w swoim wielowiekowym rozwoju? Według Czaadajewa, rozwój cywilizacyjny Zachodu był możliwy dlatego, że przez wszystkie stulecia narody Europy kroczyły naprzód „trzymając się za ręce”. Oczywiście, dzisiaj starają się one rozejść, odnaleźć własną drogę ku pomyślności, jednak zawsze spotykają się na tej samej drodze (s. 83). Jest to możliwe dlatego, że ich rozwój był podobny, łączy je wiele cech, część historii europejskiej jest wspólna dla wszystkich społeczeństw. Szczególnie mocno podkreśla Czaadajew właśnie jedność Europy. Niezwykle ważnym przejawem jedności były średniowieczne wyprawy krzyżowe. Stwierdza, że wystarczy „przeczytać tylko Tassa, a już się widzi te wszystkie narody, jak biją czołem u stóp jerozolimskich murów” (s. 83). Inny przejaw jedności narodów Europy tak został ujęty:

⁹ A. Walicki, dz. cyt., s. 70.

¹⁰ Tamże, s. 82.

¹¹ В. Зеньковский, *История русской философии*, т. 1, ч. 1, Ленинград 1991, с. 167.

¹² P. Czaadajew, *Listy*, wybór, wstęp i opracowanie L. Suchanek, tłum. M. Leśniewska i L. Suchanek, Kraków 1992, s. 74. W dalszej części w nawiasach podawać będziemy strony tego wydania.

Proszę pamiętać, że w ciągu piętnastu wieków w jednym i tym samym języku zwracały się one do Boga, uznawały jeden i ten sam autorytet moralny i miały te same przekonania. (...) w ciągu piętnastu wieków, co rok, tego samego dnia, o tej samej godzinie, w tych samych słowach wznosiły one modły do Najwyższego (...). Cudowna zgodność dźwięków, tysiącrotnie wznioślejsza od wszystkich harmonii fizycznego świata (s. 83).

Ta niezwykle wysoka ocena łaciny jako czynnika jednoczącego Europę została wzmocniona przedstawieniem całej historycznej drogi chrześcijaństwa zachodniego. W rozumieniu myśliciela historia religii, wiary, nie tylko łączy Zachód, ale jest jego swoistą edukacją. Czaadajew wydzielił w niej poszczególne etapy. Tak więc pierwsze stulecia chrześcijaństwa wypełnione były prześladowaniami religijnymi, męczeństwem za wiarę, herezjami, soborami. Ponadto na ten czas przypadają pierwsze próby kształtowania nowoczesnego myślenia. Kolejne etapy to tworzenie hierarchii kościelnej oraz centralizacja władzy duchowej. Temu towarzyszy prowadzona nieustannie ewangelizacja wśród narodów Północy. Okres trzeci postrzegany jest przez myśliciela jako umacnianie władzy Kościoła i równocześnie czas „najwyższego natężenia uczuć religijnych”. W tych wiekach dzięki oddziaływaniu religii dokonała się w Europie poprawa obyczajów, nastąpił filozoficzny i literacki rozwój umysłowości i ten właśnie proces ukształtował nowożytne społeczeństwa.

Narody Europy kształtowane były przez stulecia, dlatego wszystkie posiadają wspólne oblicze i – mimo podziału na łacińskie i teutońskie – istnieje ścisła więź łącząca je w jedną całość. Każdy z narodów europejskich prócz charakteru ogólnego posiada charakter indywidualny. Obydwa natomiast przejawiają się w tradycji, historii i spuściźnie ideowej. Każda jednostka ma udział w tworzeniu dziedzictwa cywilizacyjnego i równocześnie każda ma możliwość korzystania z niego. Cywilizacja zachodnia sprawiła, że członkowie społeczeństwa w sposób naturalny poznają i akceptują idee obowiązku, sprawiedliwości, prawa, porządku (s. 77).

Według Czaadajewa, dzieje Europy i jej cywilizację kształtowała ożywcza zasada jedności, wszystko było nastawione na jednoczenie myśli ludzkiej. Dokonało się to także za sprawą chrześcijaństwa, a ściślej katolicyzmu, posiada on bowiem swój aspekt czysto historyczny, który „stanowi jeden z najistotniejszych elementów dogmatu i zawiera w sobie (...) całą filozofię chrześcijaństwa”. W przekonaniu myśliciela chrześcijaństwo pozwoliło Europie stworzyć pewien krąg idei, sferę duchową, która w sposób naturalny warunkowała sposób życia i określony światopogląd. Proces ten trwał osiemnaście stuleci i był możliwy dlatego, że narody Europy posuwały się naprzód, trzymając się za ręce i zawsze spotykały się na tej samej drodze. Czaadajew pisze:

Cała historia społeczeństwa nowożytnego budowana jest na gruncie opinii i jako taka stanowi prawdziwą edukację. Od początku ustanowione na tej zasadzie społeczeństwo kroczyło naprzód wyłącznie siłą myśli. Interesy zawsze szły w tym przypadku z ideami, a nie poprzedzały ich; przekonania nigdy nie wynikały tam z interesów, lecz zawsze rodziły się z idei. Wszystkie rewolucje polityczne były w gruncie rzeczy rewolucjami duchowymi: ludzie szukali prawdy i przy okazji znaleźli wolność i dobrobyt (s. 84).

Powyższe spojrzenie na dzieje Europy jest uzupełnione wskazaniem na pewne mechanizmy, które kształtowały jej oblicze. Myśliciel rozpoczyna od czasów Jezusa Chrystusa:

Prześladowania religijne, męczeństwo za wiarę, propaganda chrześcijaństwa, herezje, sobory – oto wydarzenia wypełniające pierwsze stulecia. Cały ruch tej epoki, nie wyłączając również inwazji barbarzyńców, związany jest z tymi pierwszymi, niemowlęcymi próbami nowoczesnego myślenia. Następną epoką zajęta była tworzeniem hierarchii, centralizacją władzy duchowej i nieustannym szerzeniem chrześcijaństwa wśród narodów Północy. Dalej mamy okres najwyższego napięcia uczuć religijnych i umocnienia władzy Kościoła. Filozoficzny i literacki rozwój umysłowości oraz podniesienie obyczajów pod władzą religii wieńczą tę historię nowożytnych narodów, która z takim samym prawem nazwać można świętą, jak i historię starożytnego narodu wybranego. I wreszcie nowy zwrot ku religii, nowy wzlot ducha ludzkiego spowodowany przez religię określił dzisiejsze oblicze społeczeństwa. Tak więc główne i poniekąd jedyne dążenie nowoczesnych narodów zawsze zawierało się w idei (s. 84).

Ta próba całościowego spojrzenia na dzieje Europy przez pryzmat religii została dodatkowo wzmocniona przykładem analizy jednostkowej. Czaadajew sięgnął do historii Anglii i stwierdził, że nie posiada ona innej historii niż religijna, zaś rewolucje angielskie i wydarzenia znaczące są jedynie poszczególnymi fazami rozwoju religijnego, a dążenia czysto polityczne są czynnikami o znaczeniu drugorzędym.

Myśli o chrześcijaństwie i jego wielkim wpływie na formowanie człowieka i społeczeństw w Europie, kształtowanie cywilizacji i dziejów politycznych prezentowane były przez Czaadajewa w opozycji do stanu Rosji. Tak bowiem należy rozumieć apoteozę chrześcijaństwa zachodniego, która kończy pierwszy *List filozoficzny*. Dla myśliciela rosyjskiego katolicyzm Europy to również rodzaj modelowego rozwiązania problemów jednostki i społeczeństw, a przede wszystkim:

(...) cudowna zgodność dźwięków, tysiącrotnie wznioślejsza od wszystkich harmonii fizycznego świata! Tak więc, jeżeli ta sfera, w której żyją Europejczycy i w której (...) ród ludzki spełnić może swe ostateczne przeznaczenie, jest rezultatem wpływu religii i jeśli z drugiej strony, słabość naszej wiary lub niedoskonałość naszych dogmatów aż dotąd trzymała nas na uboczu od owego powszechnego ruchu, w którego łonie rozwinęła się i została sformułowana socjalna idea chrześcijaństwa – to jasną jest rzeczą, że musimy przede wszystkim wszelkimi możliwymi sposobami ożywić naszą wiarę i zacerpnąć bodźce z prawdziwie chrześcijańskich źródeł, albowiem na Zachodzie wszystko powstało z chrześcijaństwa (s. 83).

Również dzisiejszą Europę cechuje powrót do religii, jej ożywienie inspiruje nowy wzlot ducha ludzkiego, który dostrzec można przede wszystkim w rozwoju poszukiwań filozoficznych. W dziejach Europy dostrzega Czaadajew także rzeczy złe czy tragiczne. Będą to wojny religijne, nietolerancja, stosy, nie wszystko w niej było przeniknięte rozumem, cnotą religijną.

Dla Czaadajewa najważniejszy był historyczny aspekt religii oraz jej rola cywilizacyjna. Ten pierwszy w jego przekonaniu zawiera w sobie całą „filozofię chrześcijaństwa, gdy unaocznia, co dało ono ludziom i co da im w przyszłości” (s. 81). Wychoząc od tego stwierdzenia, pisze, że:

(...) religia chrześcijańska jest nie tylko systemem moralnym ujętym w doczesne formy umysłu ludzkiego, lecz wieczną siłą boską działająca uniwersalnie w świecie duchowym; siłą, której widzialne działanie winno służyć za stałą naukę. To jest właśnie prawdziwy sens dogmatu wiary w Kościół powszechny, włączonego do symbolu wiary. W świecie chrześcijańskim wszystko musi z konieczności przyczyniać się do zaprowadzenia doskonałego ustroju na ziemi... (s. 81-82).

To Europie w krwawych bitwach o prawdę udało się stworzyć świat idei i myśli. To Europa posiada jakąś tajemniczą siłę, która zrodziła się z długotrwałej ciągłości oraz faktów – i ona panuje od wieków. W przekonaniu Czaadajewa jedną z tych najważniejszych sił, która określiła charakter Europy i zdecydowała o jej rozwoju, było chrześcijaństwo. W Europie bowiem „z walk między energicznym barbarzyństwem narodów Północy a wzniosłą myślą chrześcijaństwa wyrastał gmach współczesnej cywilizacji”, a w tym czasie Ruś zwróciła się ku nędznemu, głęboko pogardzanemu Bizancjum (s. 80).

To chrześcijaństwo Europy sprawiło, że cały ruch umysłowy nastawiony był na jednoczenie myśli ludzkiej. Była to zasada, która rodziła nowe idee, była natchnieniem nowych czasów. Dla rosyjskiego filozofa właśnie myśl oraz obejmujące całą Europę idee, prócz religii, są wartościami podstawowymi, które stały się fundamentem rozwoju cywilizacji zachodnioeuropejskiej. W rozumieniu myśliciela ukształtowały one w Europie człowieka jako „istotę moralną”. Moralność tworzą odpowiednie idee: idea obowiązku, sprawiedliwości, prawa, porządku. W opinii Czaadajewa składają się one na „fizjologię Europejczyka”, tworzą „atmosferę Zachodu” oraz determinują funkcjonowanie społeczności zachodnich. Rodził się krąg idei, które stopniowo rozwijały się w społeczeństwach, wynikały jedna z drugiej. Dlatego działaniami człowieka Zachodu kieruje świadomość nieprzerwanej ciągłości, dlatego nie jest zagubiony w świecie. Potrafi ustalić związek między sobą a tym, co go poprzedza, i tym, co następuje po nim. Taka sytuacja daje mu pewność i oparcie, Europejczyk posiada zdolność łatwego przyswajania sobie konkretnego, która nie wyklucza głębi, rozległości horyzontów intelektualnych.

Postęp narodów europejskich dokonywał się – według Czaadajewa – pod bezpośrednim wpływem jednej siły moralnej, którą było chrześcijaństwo. Jednak myśliciel rozróżnia typy chrześcijaństwa. Stwierdza bowiem, że Rosjanie są chrześcijanami, ale są nimi również Abisyńczycy:

Niewątpliwie jesteście chrześcijanami, ale czyż nie są nim również Abisyńczycy? Oczywiście, możliwa jest też i cywilizacja odmienna od europejskiej: czy Japonia nie jest krajem cywilizowanym, i to bardziej niż Rosja (...)? Ale czy sądzi Pani, że ów porządek rzeczy, o którym dopiero co mówiłem i który jest ostatecznym przeznaczeniem ludzkości, może być urzeczywistniony przy pomocy abisyńskiego chrześcijaństwa i japońskiej kultury? (s. 82).

Tym „porządkiem rzeczy”, ku któremu powinien zmierzać człowiek i ludzkość, jest „nowy ustrój – Królestwo Boże – który powinien nastać jako owoc odkupienia” (s. 82). To przeznaczenie ludzkości nie może być urzeczywistnione przy pomocy chrześcijaństwa abisyńskiego lub chrześcijaństwa rosyjskiego. Na razie jednak na drodze prowadzącej do Królestwa Bożego znajduje się tylko Europa. Na Zachodzie bowiem wszystko powstało z chrześcijaństwa. Rosja zaś jest na uboczu i należy do „rzędu narodów, którym sążone jest tylko pośrednio i z opóźnieniem spożytkować wszystkie plody chrześcijaństwa” i dlatego winna „wszelkimi możliwymi sposobami ożywić (...) wiarę i zaczerpnąć bodźce z prawdziwie chrześcijańskich źródeł, albowiem na Zachodzie wszystko powstało z chrześcijaństwa” (s. 83).

To nie tylko jednoznaczna pochwała katolicyzmu, ale równocześnie dobitne zaznaczenie prawdziwie chrześcijańskiego charakteru Europy. Czaadajew swoje stwierdzenia o słabości wiary Rosjan i niedoskonałości dogmatów prawosławia osadzał w kontekście wiary Europy. Pisał:

Wystarczy tylko spojrzeć, jak władza Chrystusa powszechnie utwierdza się w sercach – świadomie czy bezwiednie, z dobrej woli lub pod przymusem – aby się przekonać o spełnianiu jego proroctw. Dlatego też, mimo całej niekompletności, niedoskonałości i wadliwości świata europejskiego w jego dzisiejszej formie, nie można zaprzeczyć, że Królestwo Boże zostało w nim do pewnego stopnia urzeczywistnione, albowiem zawiera on w sobie zasadę nieskończonego postępu i posiada w zarodkach i elementach wszystko, co jest konieczne do ostatecznego zapanowania Królestwa Bożego na ziemi (s. 85).

Można powiedzieć, że myśliciel wskazuje na potencjał intelektualny chrześcijaństwa zachodniego i potwierdza równocześnie swe przekonanie, że każda prawdziwa idea zawsze powiązana jest z chrześcijaństwem. Czaadajew patrząc na całość chrześcijaństwa, bez rozdzielania na wschodnie czy zachodnie, był przekonany o jego absolutnej uniwersalności, która przenika duszę, opanowuje umysł człowieka, dociera do niego wszelkimi możliwymi drogami, wnosi do świadomości człowieka prawdy, których wcześniej nie znał i równocześnie budzi przeżycia, wznieca uczucia dotąd niedostępne.

Należy jednak zaznaczyć, że w opisie Zachodu, przeciwstawieniu go Rosji, myśliciel dostrzegał także okresy tragiczne. Za taki uznał czas Reformacji z jego jednostronną oceną katolicyzmu. W przekonaniu myśliciela, protestanci w piętnastu wiekach poprzedzających Reformację dostrzegają tylko papieństwo. Uważają, że chrześcijaństwo pierwszych wieków zostało zniszczone, a z religii pozostało tylko tyle, aby wiara mogła przetrwać. Uważają, że gdyby nie pojawił się Marcin Luter, nastąpiłby koniec religii (s. 152). W przekonaniu Czaadajewa, protestanci podpalili Europę, zerwali więzy łączące narody chrześcijańskie, które tworzyły z nich jedną rodzinę. Dlatego stawia pytanie, co uczyniła dla świata Reformacja:

Otóż (...), co uczyniła owa Reformacja, która się chwali, że odnalazła chrześcijaństwo? (...) jest to jedno z największych pytań, jakie może sobie postawić historia. Reformacja przywiodła świat do stanu rozdarcia i niejednorodności pogaństwa; przywróciła wielkie indywidualności moralne i izolację dusz i umysłów usuniętą przez Zbawiciela. Jeżeli przyspieszyła ruch rozumu ludzkiego, odebrała także świadomości rozumnej istoty płodną i wzniosłą ideę powszechności! (s. 154).

W tej surowej ocenie protestantyzmu (w innym miejscu Czaadajew pisze, że „wszystkie kościoły protestanckie mają dziwne upodobanie do ruin...”, że dążą do samozniszczenia, że nie chcą niczego, co by im pozwoliło przetrwać”, s. 155) została podniesiona przez myśliciela jedna szczególnie ważna dla niego kwestia, a mianowicie kwestia jedności. Uważa, iż właściwością „wszelkiej schizmy w świecie chrześcijańskim jest zerwanie tej tajemniczej j e d n o ś c i, w której zawarta jest cała boska myśl chrześcijaństwa i cała jego potęga” (s. 154). Dlatego, jak pisze, „Kościół katolicki nigdy nie pójdzie na kompromis z wyznaniem odłączonymi. Biada mu i biada chrześcijaństwu, jeżeli fakt podziału będzie kiedyś uznany przez prawomocny autorytet! Wszystko przemieni się wkrótce w chaos ludzkich poglądów, kłamstwo, ruinę i proch” (s. 154).

Wspomnianym prawomocnym autorytetem jest dla Czaadajewa papież. Prezentując zgubne dla Europy następstwa protestantyzmu, myśliciel podejmuje kwestię papieństwa. Twierdzi, że może zgodzić się z twierdzeniem, że jest to instytucja ludzka, ale wyrosła ona z ducha chrześcijaństwa i jest widocznym znakiem jedności. A ponieważ dokonał się podział, to papieństwo jest znakiem ponownego zjednoczenia. Choćby

z tego tytułu można mu przyznać wyższość nad wszystkimi społecznościami chrześcijańskimi. Takie widzenie papieżstwa uzasadnia niezwykle pochwałę tej instytucji. Zaczyna się ona od pytania: „któż nie podziwia jego szczególnych losów?”. W odpowiedzi czytamy:

Mimo wszystkich jego zmiennych losów i wszystkich jego klęsk, mimo jego własnych błędów, mimo wszystkich ataków niewiary, nawet mimo jego triumfu – oto znowu powstaje, mocniejsze niż kiedykolwiek! Wyzute ze swego ludzkiego blasku, jest przez to jeszcze mocniejsze, a obojętność, którą się do niego żywi, jeszcze je wzmacnia i lepiej zapewnia mu trwałość (s. 156).

W przekonaniu myśliciela wcześniej papieżstwo przy życiu podtrzymywały żywione doń cześć i podziw świata chrześcijańskiego. Istniało ono dzięki instynktowi narodów, które widziały w nim przyczynę zbawienia doczesnego i wiecznego. Teraz zaś, pośród wszystkich mocarstw świata, istnieje dzięki swej pokornej postawie. Według Czaadajewa, ta instytucja jest żywym pomnikiem dziejów wielkiej wspólnoty. Poza tym papieżstwo to widoczna jedność, która przypomina tę najwyższą zasadę wiary chrześcijańskiej. Niebiański charakter powołania, jakim jest naznaczone, sprawia, że góruje ono nad światem interesów materialnych (s. 156). Włączył więc myśliciel rosyjski w swoje widzenie Europy papieżstwo, wskazując na to, co dało ono ludziom i narodom, i co może dać im w przyszłości.

Czaadajew w liście do Schellinga pisanym w 1832 roku takimi słowami określał swoją sytuację: „Zagubiony w pustce intelektualnej mojego kraju”. I właśnie tej „pustce” przeciwstawiał wartości Zachodu, określał sposoby jej wypełnienia. Swoje przemyślenia kierował do najbardziej światłej części społeczeństwa rosyjskiego, określonej formacji, do klasy ludzi wiedzy. Prawie sto lat po publikacji listu wybitny rosyjski poeta, Osip Mandelsztam, mógł zaskakiwać stwierdzeniem, że „śląd pozostawiony w świadomości społeczeństwa rosyjskiego przez Czaadajewa jest tak głęboki i nie do zdarcia, iż należy zapytać, czy nie diamentem został wyryty”¹³.

¹³ L. Suchanek, *Piotr Czaadajew, czyli umysł ukarany*, w: P. Czaadajew, *Listy*, dz. cyt., s. 26.